

Michał Borun

O stosowności używania niemieckich nazw miejscowości w informacji turystycznej Pomorza Zachodniego

Wprowadzenie

Przyczynkiem do tego artykułu jest zauważalna obecność w polskich wydawnictwach niemieckojęzycznych niemieckich nazw miejscowości Pomorza Zachodniego, tj. nazw dawnych i niebędących dziś urzędowymi. Foldery, przewodniki i mapy są szczególnie istotnymi elementami informacji turystycznej, spodziewać się więc należy, że opracowania takie powinny w tym zakresie kierować się określonymi zasadami. Informacja turystyczna to jednak nie tylko system oficjalnego wsparcia turysty w trakcie jego podróży, lecz również zachęta do podjęcia tej podróży – promocja danego obszaru poza nim, czy informacje o charakterze mniej oficjalnym. Wobec informacji turystycznej Pomorza Zachodniego turyści niemieccy występują w szczególnej, podwójnej roli – obcokrajowców odwiedzających Polskę, ale też dawnych mieszkańców regionu. Ich język, inaczej niż większości innych obcokrajowców, dysponuje własnymi nazwami miejscowości Pomorza Zachodniego, które stosowane są wciąż powszechnie w ich ojczyźnie.

Aby wyjaśnić tę kwestię, poruszyć należy szerszy problem oficjalnego i nieoficjalnego nazewnictwa miejscowości na świecie. Omawiany przypadek wymaga rozpatrzenia w aspektach łatwości wymowy, kultury języka, poszanowania historii. Sytuację tę można porównywać i odnosić do innych ziem zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej, jako terenów znajdujących się dawniej w Niemczech, jak też do dawnych wschodnich kresów Rzeczypospolitej. Zwrócić należy także uwagę na szczególną historię regionu i odnotować wielość słowiańskich nazw miejscowych na tych terenach RFN, które zamieszkiwali dawniej połabscy i pomorscy Słowianie. Zadaniem niniejszego artykułu jest przedstawienie przypadku używania w informacji turystycznej niemieckojęzycznego nazewnictwa miejscowości Pomorza Zachodniego i odniesienie go do sytuacji w świecie oraz wytycznych, które dotąd sprecyzowano w tym zakresie. Uznając wagę, jaką powinno mieć skoordynowane działanie w tej kwestii, podjąć należy próbę określenia warunków lub przynajmniej kryteriów stosowności użycia obcojęzycznych nazw Pomorza Zachodniego w informacji turystycznej¹.

I. Międzynarodowe regulacje w zakresie wielojęzyczności nazw miejscowych

Stosowanie innych nazw niż urzędowe jest tematem odbywających się co pięć lat od 1967 r. Konferencji ONZ w sprawie Standaryzacji Nazw Geograficznych, a w międzyczasie – pracy grup eksperckich. W terminologii² przyjętej przez Grupę Ekspertów ONZ ds. Nazw Geograficznych (UNGEGN), nazwy obiektów fizjograficznych w języku mającym na danym terenie status oficjalny to endonimy, egzonymami zaś są nazwy używane w danym języku dla obiektów geograficznych znajdujących się poza obszarem, na którym język ten ma status oficjalny i różniące się od nazw oficjalnych w języku obszaru (językach obszarów), gdzie znajdują się te obiekty. Wśród kwestii, które do tej pory uregulowała Organizacja Narodów Zjednoczonych są m.in.:

1. Zalecenie dążenia do standaryzacji nazw geograficznych³ – ONZ zaleca standaryzację nazw miejscowych, czyli możliwie jednolite dla każdego języka używanie nazw obiektów fizjograficznych – listę nazw geograficznych każdego języka, w tym egzonymów, powinno się publikować w narodowych zbiorach nazw, tzw. „gazetterach”.
2. Zalecenie ograniczenia ilości egzonymów⁴ – według ONZ niepotrzebne jest stosowanie tych egzonymów, które powstały sztucznie, nie są znane lub wyszły z użycia.
3. Wytyczne stosowania egzonymów na mapach turystycznych⁵ – w takich opracowaniach egzonymy powinny pojawiać się jedynie obok endonimów, w odpowiednio zaznaczonej podrzędnej roli (np. mniejsza czcionka, nawias).
4. Wytyczne stosowania nazw mniejszości narodowych⁶ – ONZ wskazuje na konieczność uregulowania możliwości występowania na danym terenie nazw miejscowych związanych z zarejestrowaną mniejszością, dysponującą określonymi prawami, w tym używania własnych nazw miejscowości⁷.

Na rezolucjach Organizacji Narodów Zjednoczonych opierają się zarówno polskie, jak niemieckie działania w tym zakresie. Aby określić sposób dzisiejszego postępowania z niemieckojęzycznymi nazwami miejscowości na Pomorzu Zachodnim, poznać trzeba tryb i zasady używania niemieckiego nazewnictwa topograficznego poza granicami Niemiec, zasady używania polskiego nazewnictwa topograficznego na terenie Polski, a także, dla porównania, zasady używania polskiego nazewnictwa topograficznego poza granicami Polski. Ani w Polsce, ani w Niemczech, nie ma ciała zajmującego się obcojęzycznymi nazwami

obiektów fizjograficznych leżącymi na terenie danego kraju – kwestie te pozostawia się ciałom właściwym dla poszczególnych języków obcych. Wszystkimi nazwami obiektów fizjograficznych języka niemieckiego (tak leżącymi na obszarze Niemiec, jak poza nim) zajmuje się Stała Komisja Nazw Geograficznych, niebędąca organem władzy publicznej, a jedynie ciałem doradczym. Zgodnie z rezolucjami ONZ, komisja ta opracowała listę egzonimów języka niemieckiego⁸. Na liście tej znajduje się m.in. 71 nazw topograficznych z terenu Polski – są to w przeważającej części nazwy miejscowości, wśród których jest 6 nazw miast Pomorza Zachodniego: Kolberg (Kołobrzeg), Köslin (Koszalin), Stargard (Stargard Szczeciński), Stettin (Szczecin), Swinemünde (Świnoujście) i Wollin (Wolin). Oznacza to, że jedynie te sześć niemieckich nazw miejscowości Pomorza Zachodniego zaleca się do użytku w języku niemieckim. Lista nie zawiera wszystkich znanych i stosowanych egzonimów – część z nich odrzucono, zgodnie z dążeniem ONZ do ograniczenia liczby egzonimów. W Polsce za określenie brzmień endonimów – oficjalnych nazw polskich miejscowości, odpowiada Komisja Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych, ciało doradcze przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Ustalaniem zaś nazw miejscowości leżących poza polskim obszarem językowym (egzonimów dzisiejszej polszczyzny) zajmuje się Komisja Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Rzeczypospolitej Polskiej⁹, działająca przy Głównym Geodecie Kraju. Zasób polskich egzonimów jest także, podobnie jak niemieckich, ograniczany. Nie używa się już na przykład polskich nazw miejscowości leżących w niemieckiej części Pomorza¹⁰. Wyszły one na stałe z użycia i dziś powszechnie stosowane są w Polsce niemieckie, urzędowe nazwy tych miejscowości¹¹.

Uznać można, że w obu językach działają podobne ogólne mechanizmy. W konkretnym przypadku Pomorza Zachodniego dostrzegalna jest jednak asymetria w stosowaniu nazw miejscowych – wciąż używane egzonimy niemieckie i wymarłe polskie. Dla Niemców bowiem obszar Pomorza Zachodniego to ziemie objęte dawniej ich państwowością i stanowiące ważny element ich narodowego dziedzictwa. W tym sensie uzasadnione wydaje się porównanie niemieckich ziem utraconych do dawnych kresów wschodnich Rzeczypospolitej, których nazwy także przecież są wciąż żywe w polszczyźnie. Nie można jednak pominąć istotnych różnic między oboma tymi przypadkami. Języki polski i ruskie są pokrewne, na kresach wschodnich nazwy polskie i ruskie występowały przez długi czas wspólnie, w jednym organizmie państwowym – inaczej niż polskie i niemieckie nazwy miejscowości Pomorza Zachodniego.

II. Nazwy miejscowe Pomorza Zachodniego

Podwójne nazewnictwo miejscowości występuje w wielu miejscach na świecie. Najczęściej jest pozostałością kolonializmu lub związane jest z występowaniem większej ilości grup etnicznych na jednym terenie. Żaden z tych przypadków nie zachodzi jednak na Pomorzu Zachodnim. W odniesieniu do tego obszaru nie można mówić o niemieckiej kolonizacji polskich terenów. Ziemie te w historii nowożytnej należały bowiem do organizmów państwowych, w których powszechnie używano języka niemieckiego. Liczną zaś na tym obszarze ludnością słowiańską, której ziemie skolonizowali Niemcy, nie byli Polacy. Nie można także mówić o dzisiejszym użyciu języka niemieckiego przez mieszkańców Pomorza Zachodniego, jako że nie istnieją na jego obszarze istotne skupiska mniejszości niemieckiej. Silna jest za to rola uzusu w RFN¹², czyli stosowanie w Niemczech dawnych niemieckich nazw miejscowości leżących na omawianym obszarze. Te dawne tutejsze nazwy miejscowe są w ciągłym użyciu współczesnych Niemców, tak samo, jak w Polsce wciąż używane są polskie nazwy miejscowe dawnych kresów wschodnich Rzeczypospolitej.

Dzisiejszy język niemiecki jest szczególnie bogaty w egzonimy. Wynika to z historii – nie tylko z dawnej politycznej hegemonii państw niemieckojęzycznych w Europie, lecz także z silnych więzów kulturowych i gospodarczych między państwami niemieckimi a ich sąsiadami oraz dalszymi państwami w Europie i świecie. Niemieckie wpływy kulturowe wykraczają poza granice RFN, ale także sięgają jeszcze dalej aniżeli dawna państwowość niemiecka. Język niemiecki stanowił nośnik wielu działań cywilizacyjnych w środkowej Europie, czego jednym z przejawów było lokowanie miast na prawach niemieckich i zasiedlanie ich niemiecką ludnością. Wiele nazw miejscowości w Polsce jest pochodzenia niemieckiego, chociaż w chwili nadawania im nazw nie leżały one na terytorium niemieckojęzycznym¹³. W przeciwieństwie do nich, nazwy miejscowości dzisiejszego Pomorza Zachodniego wykształciły się w domenie języka niemieckiego. Wiele z nich bazowało jednak na pniu słowiańskim (jak i wiele nazw Śląska, Prus czy Pomorza, było słowiańskie lub bałtyckie) i w takim brzmieniu trwały, przechodząc przez lata zmiany naturalne dla nazw miejscowych¹⁴.

W części Pomorza, która po II wojnie światowej przypadła Polsce, dokonała się całkowita wymiana mieszkańców, tak że nazwy niemieckie – dotąd endonimy, stały się egzonimami. Obiekty fizjograficzne Pomorza Zachodniego, w tym miejscowości, otrzymały w późnych latach 40. nowe nazwy¹⁵. Część z nich wprowadzono o tyle naturalnie, że istniały już wcześniej – jako egzonimy języka polskiego, odnoszące się do miejscowości w

przedwojennych Niemczech. Tam, gdzie w ówczesnym języku polskim nie istniały egzonimy danych miejsc, polskie nazwy miejscowe powstawały na bieżąco, jako tłumaczenia nazw niemieckich albo ich kalki fonetyczne¹⁶. Na tej drodze dochodziło także do przeniesień nazw bliskich mieszkańcom i kojarzonym przez nich z ich narodowym dziedzictwem¹⁷. Miało to wówczas także oczywiste znaczenie propagandowe. Chociaż rzeczywiście polityka ta w dużej mierze zaznaczała faktyczne słowiańskie pochodzenie nazw, nie można mówić o powrocie pierwotnych, słowiańskich nazw, lecz pewnym przybliżeniu do nich. Nazwy te powstały bowiem w dużej mierze sztucznie, jako że Polacy zamieszkujący dziś Pomorze Zachodnie, nie są ludnością autochtoniczną ani nie są potomkami słowiańskich Pomorzan.

Dziś nazwy polskie miejscowości Pomorza Zachodniego, powszechnie używane przez ich mieszkańców, są jedynymi nazwami urzędowymi w tutejszym języku oficjalnym, czyli endonimami. Można wyróżnić następujące rodzaje nazw miejscowości zachodniopomorskich:

1. dzisiejsze nazwy urzędowe miejscowości (endonimy) – są to nazwy polskie;
2. dawne nazwy miejscowości w języku polskim – dziś oficjalne, lecz powstałe jako egzonimy,
3. dawne nazwy niemieckie – wcześniejsze endonimy miejscowości, towarzyszące im często od chwili powstania, dziś „egzonimy historyczne”,
4. dzisiejsze nazwy miejscowości w języku niemieckim – szeroko stosowane w Niemczech, w użyciu codziennym, w przewodnikach i katalogach biur podróży, czy w prasie,
5. nazwy miejscowości w językach trzecich, związanych w przeszłości z omawianym obszarem (np. szwedzki, francuski), jak też z nim niezwiązanymi (np. angielski).

Na Pomorzu Zachodnim brak jest istotnych skupisk mniejszości narodowych, obszaru tego nie dotyczy więc kwestia użycia języka mniejszości jako języka pomocniczego w gminach¹⁸. Według aktualnego stanu prawnego, żadna miejscowość na Pomorzu Zachodnim nie posiada drugiej oficjalnej nazwy, w związku z czym można pominąć następny rodzaj nazw miejscowości – nazwy w języku mniejszości narodowej.

III. Egzonimy a język

Po II wojnie światowej nowi mieszkańcy Pomorza Zachodniego musieli stosować własne nazwy siedlisk, w których zamieszkali. Chociaż wprowadzenie nowych oficjalnych nazw miejscowości nie było procesem naturalnym, nie można go uznać za „niepoprawny” z punktu

widzenia językoznawstwa. Dla językoznawcy „poprawny” i „błędny” nie są bowiem zależne od etymologii słowa, lecz wywodzą się z akceptacji w danej wspólnocie językowej¹⁹. Chociaż etymologia nazwy miejscowej może być jednym z czynników określenia jej poprawności, to nie jedynym, nie najważniejszym i na pewno nierozstrzygującym o poprawności²⁰. **Podstawę do określenia poprawności danej nazwy daje uzus – naturalne i częste używanie jej przez społeczność, a nie „poprawność” historyczna czy pierwszeństwo w czasie.** Omawiane tutaj nazwy miejscowości – niemieckie egzonimy historyczne są (o ile nie zostały wprowadzone przez nazistów²¹) poprawne i jako należące do dziedzictwa języka niemieckiego, a także do dziedzictwa kulturowego Pomorza Zachodniego, wymagają należytej troski i pielęgnacji. Określenia wymagają jednak warunki ich stosowania. I **to stosowanie danej nazwy w określonym kontekście może być dopiero „poprawne” bądź „błędne”²².** W określeniu warunków stosowności danej nazwy pomóc może możliwie szczegółowe rozpatrzenie kryteriów zasadności i stosowności używania egzonimów w danym kontekście. Uwzględnić w tym można np. następujące kryteria:

1. wielkość miejscowości²³;
2. stopień znajomości miejscowości dawniej lub dziś;
3. język przekazu;
4. cel i rodzaj opracowania (np. historyczne, topograficzne, promocyjne, turystyczne);
5. sposób prezentacji (pojedynczo; w zdaniu);
6. miejsce prezentacji (na mapie, w tytule, w opisie fotografii),
7. forma – sposób użycia nazwy (język mówiony – pisany; język oficjalny – potoczny);
8. występowanie (forma gramatyczna, element związku wyrazowego, np. „Stettiner Werft”, „miśnieńska porcelana”);
9. forma gramatyczna (mianownik lub przypadki bez końcówek, przypadki z końcówkami),
10. łatwość wymowy przez obcokrajowców.

Zajmując się każdym z tych kryteriów osobno, przyjąć można całkiem różne sposoby postępowania z egzonimami. W niniejszym artykule odnieść się należy głównie do zawartości informacyjnej nazw, którą rozpatrywać można w aspektach języka (polskie, niemieckie, trzecie) oraz czasu (historyczne i dzisiejsze). W odniesieniu do płaszczyzny językowej często formułuje się tezy o konieczności stosowania niemieckich egzonimów w informacji turystycznej, poparte argumentami, które, choć brzmią przekonująco, są nieadekwatne.

Po pierwsze: powszechnie przyjmuje się, że niemieckie egzonimy Pomorza Zachodniego należy stosować ze względu na trudność wymowy polskich nazw miejscowych. Przyjmuje

się, że trudno jest Niemcom wymawiać (czy raczej wiedzieć, jak wymawiać) polskie nazwy. Ten niezaprzeczalny fakt nie stanowi jednak argumentu za używaniem egzonimów języka niemieckiego w informacji turystycznej. Można bowiem udowodnić, że takie ich stosowanie nie ma na celu ułatwienia wymowy obcokrajowcom. O ile bowiem w opracowaniu niemieckojęzycznym występuje niemiecki odpowiednik polskiej nazwy miejscowości, takiej łatwiejszej wersji nie stosuje się w wersjach innych języków. Nawet jeśli języki te nie wykształciły własnych egzonimów danych miejscowości, mogą rozpoznawać ich nazwy niemieckie, rzeczywiście będące często łatwiejsze w wymowie od polskich. W obcojęzycznych wersjach materiałów informacyjnych używa się jednak dzisiejszych polskich nazw, mimo że nie są one dla obcokrajowców łatwe do odczytania, przyswojenia i wymowy. Opracowania te ponadto, podobnie jak ich polskie wersje, często przemilczają istnienie nazw niemieckich omawianych miejscowości, także tam, gdzie informują o ich historii.

Po drugie: stosując nazwy niemieckie, przyjmuje się często, że nazwy własne w obcych językach podlegają tłumaczeniu, tak jak ogół słownictwa. Często za stosowne, a nawet pożądane, uznaje się tłumaczenie nazw miejscowych, co wydaje się być zarówno bardziej zrozumiałe dla osób władających językiem docelowym, jak też uprzejme i świadczące o wiedzy osoby używającej tej nazwy. Istnieje nawet obawa, że nieznanostwo niemieckiej nazwy miejscowości na Pomorzu Zachodnim może być odczytana jak nieznanostwo słowa w języku niemieckim. Tymczasem na wszystkie elementy języka, jako środka komunikacji, patrzeć należy w odniesieniu do funkcji, jakie mają wypełniać i stopnia, w jakim ułatwiają porozumienie. Jest to szczególnie ważne w odniesieniu do informacji turystycznej. Jej język służyć ma przede wszystkim do orientowania się w otaczającym świecie współczesnym i rozumienia miejscowych. Stosowanie nazw historycznych to jednak uniemożliwia. Nazw miejscowości nie da się zwyczajnie tłumaczyć, chociaż jednocześnie dobrze jest tłumaczyć wszelkie znaczenia leżące u podstaw nazewnictwa, jeżeli umożliwi to zrozumienie ich charakteru, celu powstania czy sensu (np. „Baszta Prochowa”, „Baszta Głodowa”, podstawy radarów „Würzburg-Olbrzym”²⁴).

Także w płaszczyźnie historycznej można wyróżnić dwa szczególnie popularne przekonania, wobec których odnieść się należy krytycznie.

IV. Egzonimy a historia

Nadanie nazwy jest jednym z pierwszych działań kulturotwórczych człowieka. W odniesieniu do miejscowości fakt, że istnieje inna jej nazwa, specyficzna dla języka obcego, jest czymś nobilitującym – oznacza to, że dana miejscowość obecna jest w świadomości językowej innego narodu. Egzonimy powstają więc z reguły dla miejscowości większych lub bardziej znanych. Niektóre egzonimy nie mają żadnego związku z siedliskami ludności używającej danego języka, stosowane są przez nią powszechnie, ale nadane zostały całkowicie „z zewnątrz”. Odróżniają się od nich te nazwy miejscowe, które wykształcone zostały przez dawnych mieszkańców tych miejscowości. Wydają się one bardziej uzasadnione – były już kiedyś nazwami oficjalnymi. I choć to te pierwsze często nadane zostały arbitralnie, o co można mieć pretensje, nie budzą wcale emocji, podczas gdy już samo stosowanie tych drugich często kojarzone jest z postawami rewizjonistycznymi. Użycie takiego egzonimu odczytywane bywa jak przypomnienie, że wspólnota, która tę nazwę wykształciła, dysponuje pewnym prawem do danej miejscowości. Wynika to z pewnego założenia, jakoby pochodzenie nazwy warunkowało ostateczne przyznanie praw do odpowiadającego jej miejsca. Tego typu argumentacja stanowi na obszarze Pomorza Zachodniego echo dawnych ideologicznych zmagania między tymi, którzy wywodzili prawa Słowian lub Germanów do tych ziem od tego, którzy je wcześniej zasiedlili. Podejście to jest niestety absurdalnym przypadkiem posługiwania się nauką w celach politycznych, a **nie należy mieszać płaszczyzn językowej i politycznej**. Przeciwwstawiając się jednak temu przekonaniu, pamiętać należy, że odbiór egzonimów przez społeczność zamieszkującą daną miejscowość zawsze będzie jakoś uwarunkowany historycznie i politycznie.

Drugim błędnym założeniem w płaszczyźnie historycznej rozpatrywanego problemu jest przekonanie, że publikowanie nazw niemieckich na mapach i w przewodnikach wydawanych na Pomorzu Zachodnim służy archiwizacji historii tych miejscowości. Takiej funkcji jednak publikacje tego typu z założenia nie mogą pełnić – nazw już nieużywanych w nich się po prostu nie stosuje. W opracowaniach informacyjnych, w tym w informacji turystycznej, używa się nazw aktualnych. Na mapach i w przewodnikach nie pojawiają się więc nazwy: Królewska Huta obok Chorzów, Karl-Marx-Stadt obok Chemnitz, Juzówka obok Donieck, Christiania obok Oslo. Podobnie dzieje się z nazwami ulic czy z nazwami wsi włączanych jako osiedla do większych miejscowości. Nie dotyczy to jednak jedynie zmian w obrębie jednego języka. W opracowaniach informacyjnych nie publikuje się także dawnych nazw miejscowości, nadanych przez inne narody – wcześniejszych mieszkańców, np. Neuw

Amsterdam obok New York. W tym przypadku znowu uznać należy, że o sile utrzymania dawnej nazwy decyduje uzus, nazwy stare nie zanikają od razu, w wyniku zmiany, prędzej czy później zostają jednak całkowicie zastąpione.

Dawne nazwy geograficzne pojawiają się oczywiście w pismach historiograficznych – stosowanie ich jest konieczne w odniesieniu do zdarzeń z historii. Nie można uznać Kaliningradu za miejsce urodzenia Immanuela Kanta, skoro ta nazwa miasta wówczas jeszcze nie istniała. W odpowiednim kontekście użycie egzonimów historycznych jest więc nie tylko uzasadnione, co konieczne. Należy jednak zauważyć, że nazwy te występują zarówno jako nazwy historyczne, jak też egzonimy – nazwy w innym języku. W polskich źródłach jako miejsce urodzenia Immanuela Kanta podaje się Królewiec, chociaż rzeczywiście miasto to nazywało się wówczas Königsberg. Dziś nazwa „Königsberg” stała się sama niemieckim egzonimem miasta Kaliningrad, pozostając równocześnie jego nazwą historyczną. Podobnie, według polskiej literatury, caryca Katarzyna II urodziła się w Szczecinie, którą to nazwę rozumie się jako tłumaczenie – dawny polski egzonim nazwy „Stettin”, bo w chwili, w której urodziła się caryca, polskie miasto Szczecin nie istniało. Zauważywszy to rozróżnienie, łatwo stwierdzić, że podobnie jest w opracowaniach, w których pojawia się dawna niemiecka nazwa miejscowości na Pomorzu Zachodnim – nie chodzi o informację historyczną czy archiwizację dawnej nazwy, lecz o podanie alternatywnej nazwy w równoległej wersji niemieckojęzycznej.

Stosowanie dawnych lub obcych nazw miejscowych może być wynikiem podejścia historycznego, lecz także synchronicznego przejawu innej kultury – a w wielu przypadkach obu na raz. Odróżnienie, z którym z tych wariantów mamy do czynienia może być trudne – obowiązek zasygnalizowania tego winien więc leżeć po stronie formułującego wypowiedź. Brzmienie dawnego polskiego egzonimu „Szczecin” i dzisiejszego endonimu – nazwy oficjalnej tego miasta, są identyczne. Są to jednak homonimy, wyrazy brzmiące jednakowo, lecz różniące się znaczeniem. Zakres semantyczny obu tych nazw jest różny – wskazują one różne desygnaty. Jeśli nazwa „Szczecin” może odnosić się zarówno do miasta Stettin w polskich źródłach sprzed 1945 r., jak też do polskiego miasta Szczecina, po 1945 r., istotne jest, by określić, w którym znaczeniu jest użyta. Podobnie jest z dawnym endonimem, a dzisiejszym egzonimem w języku niemieckim: „Stettin”²⁵. Wymagać tego powinna zarówno poprawność historyczna, jak rzetelność informacyjna wypowiedzi. **Pożądane więc wydaje się zarówno dodatkowe stosowanie dawnej nazwy niemieckiej w historycznych opracowaniach polskojęzycznych – jako dawnej nazwy odpowiedniej miejscowości, jak też używanie głównie polskiej nazwy w niemieckojęzycznych opracowaniach informacyjnych i turystycznych, odnoszących się do współczesności.**

Zakończenie

Problem poruszony w niniejszym artykule nie zostanie rozwiązany z wprowadzeniem wspomaganych komputerowo systemów archiwizacji i przekazu informacji. Wręcz przeciwnie. Możliwości, jakie dają dziś systemy informatyczne mogą bardzo łatwo doprowadzić do pogłębienia tego problemu. Technicznie możliwe jest stosowanie zupełnie różnych nazw w odniesieniu do jednej miejscowości (np. na interaktywnych mapach). Należy jednak zastanowić się, czy i kiedy jest to potrzebne.

Stosowanie odmiennych nazw geograficznych w odniesieniu do jednego obiektu utrudnia jego ponadkulturową identyfikację²⁶. Wykształcanie nazw własnych w poszczególnych językach prowadzić może ponadto do nadania podobnych nazw różnym obiektom²⁷, co utrudnia jeszcze bardziej ich identyfikację i może w skali globalnej prowadzić do nieporozumień. Prowadzoną przez ONZ politykę standaryzacji nazw geograficznych należy postrzegać jako działania wspierające otwarcie na inne kultury, nabieranie wrażliwości na nie i umiejętności porozumienia się z nimi. Temu samemu służyć ma zalecenie ograniczenia stosowania istniejących egzonimów oraz przeciwdziałanie wykształcaniu się nowych. Nie jest jednak wcale pewne, by redukcja egzonimów była naturalnym procesem w językach narodowych. Podczas, gdy jedne egzonimy wymierają, powstawać mogą całkiem nowe, choćby nieoficjalne wersje innych nazw obcych²⁸.

W informacji turystycznej na obszarze Pomorza Zachodniego powinno się stosować wyłącznie oficjalne i dzisiejsze urzędowe nazwy miejscowości. Używanie w ich miejsce nazw niemieckich określić można raczej mianem dezinformacji turystycznej, jako że polega ono na niedostarczaniu lub blokowaniu wiadomości istotnych i aktualnych. Jednocześnie jednak rozszerzyć należy zawartość informacji historycznych w języku polskim i językach trzecich – o dawne, niemieckie, nazwy miejscowości. Komunikowane być powinny przede wszystkim tym, którzy ich nie znają – i podobnie – nazwy współczesne powinni poznawać ci, którzy nie używają ich w swoich językach. Tymczasem dzieje się z reguły odwrotnie. Polskojęzyczne opracowania promocyjne, nawet w odniesieniu do historii, rzadko stosują nazwy niemieckie. Opracowania zaś niemieckojęzyczne stosują nazwy niemieckie znacznie częściej, niż w odniesieniu do historii, co zdaje się być nadużyciem. Oczywiście niemieckie egzonimy żyją wciąż w Niemczech i jako szeroko rozpoznawalne, muszą być wciąż używane w promocji turystycznej. Na terenie województwa zachodniopomorskiego nad funkcją promocyjną przeważać powinna jednak funkcja informacyjna²⁹, a za nią – edukacyjna. W

odniesieniu do poszczególnych turystów za celowe uznać należy przekształcenie turysty-najeźdźcy w turystę-eksploratora, mającego należyty szacunek do swoich gospodarzy, więc i cieszącego się ich zaufaniem.

¹ Równoległy problem występowania niemieckich egzonimów miast polskich na drogowskazach w Niemczech poruszył na forum Parlamentu Europejskiego jego deputowany, Sylwester Chruszcz: <http://drogowskazy.lpr.pl>.

² *Dictionary of Toponymic Terminology. Part 1: English. Version 2.0.* Edited by N. Kadmon. United Nations Group of Experts on Geographical Names, 1993.

³ Rezolucja IV/20 przyjęta w 1982 r. na Czwartej Konferencji ONZ w sprawie Standaryzacji Nazw Geograficznych.

⁴ Rezolucje II/28 (1972), II/29 (1972), II/35 (1972), III/18 (1977), III/19 (1977), V/13 (1987) przyjęte na Konferencjach ONZ w sprawie Standaryzacji Nazw Geograficznych.

⁵ Rezolucja II/38 przyjęta w 1972 r. na Drugiej Konferencji ONZ w sprawie Standaryzacji Nazw Geograficznych.

⁶ Rezolucje II/36 (1972), V/22 (1987), VIII/1 (2002) przyjęte na Konferencjach ONZ w sprawie Standaryzacji Nazw Geograficznych.

⁷ W definicji ONZ nazwy te nie są endonimami, chociaż występują na obszarze, w którym dany język jest ma często charakter oficjalny, np. jako język pomocniczy. Kwestię tę omawia szerzej: P. Boháč: *Exonym – ein Definitionsproblem.* [w:] *Second International Symposium on Geographic Names GeoNames 2000.* Verlag des Bundesamtes für Kartographie und Geodäsie (BKG), Frankfurt am Main 2000, s. 35-38.

⁸ *Ausgewählte Exonyme der deutschen Sprache. Deutsche Namen und ihre phonetische Umschriftung für geographische Objekte in Ländern und Gebieten ohne deutsche Amtssprache.* Frankfurt am Main, Ständiger Ausschuss für geographische Namen (StAGN), 2002.

⁹ <http://www.gugik.gov.pl/komisja>

¹⁰ Na przykład Nakło n. Piana (Anklam), Gryfia (Greifswald), Pozdawilk (Pasewalk), Roztoka (Rostock), Sośnica (Sassnitz), Swaryń (Schwerin), Strzałów (Stralsund), Wyszomierz (Wismar), Wołogoszcz (Wolgast).

¹¹ Zdarzają się jednak, że nazwy te, zupełnie niepotrzebnie, się stosuje. Patrz: *10 x Pomerania. Przewodnik po wybranych trasach wycieczek edukacyjnych w Polsce, Niemczech i Szwecji.* Red. Z. Głabiński, Forum Turystyki Pomorza Zachodniego, Szczecin 2005, który zawiera nazwy Pozdawilk (Pasewalk) i Wkryujście (Uckermünde).

¹² A. Stopińska: *Zum Gebrauch von Eigennamen bei der Berichterstattung über Polen in der deutschen Presse.* Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań 2001 (niepublikowana praca magisterska).

¹³ Np. Czorsztyń, Kluczbork, Rywałd, Szombierki; więcej: B. Czopek-Kopciuch: *Adaptations of German place names in the Polish language.* Eight United Nations Conference on the Standardization of Geographical Names, Berlin 2002.

¹⁴ W latach 30. i 40. na ziemiach wschodnich III Rzeszy dokonano zakrojonych na szeroką skalę zmian nazw miejscowych, sztucznie germanizując te, w których widoczny był słowiański lub pruski (bałtycki) trzon. W Prusach Wschodnich czy na Śląsku dokonano zmian odpowiednio 3000 i 2000 nazw geograficznych, głównie nazw miejscowości. W ówczesnej prowincji Pommern zmieniono dużo mniej nazw, głównie w części wschodniej. Por. *Ministerialblatt des Reichs- und preussischen Ministeriums des Innern (RMBliV).* 1938, Nr 7. Nazwy miejscowości, które znalazły się po wojnie w Polsce otrzymały nowe nazwy, ale wielu nazistowskich nazw w Meklemburgii, Brandenburgii i Saksonii nie wycofano w NRD. Por. G. Lietz: *Zum Umgang mit dem nationalsozialistischen Ortsnamen-Erbe in der SBZ/DDR.* Leipziger Universitätsverlag, Leipzig 2005.

¹⁵ Wprowadzone urzędowo po 1945 r. nazwy miejscowości Pomorza Zachodniego w: T. Białecki: *Słownik nazw fizjograficznych Pomorza Zachodniego; Słownik współczesnych nazw geograficznych Pomorza Zachodniego z nazwami przejściowymi z lat 1945 – 1948.* Red. T. Białecki. Książnica Pomorska, Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Szczecińskiego, Archiwum Państwowe w Szczecinie, Szczecin 2002.

¹⁶ Szczególnie jest to widoczne wzdłuż polsko-niemieckiej granicy państwowej, która rozdzieliła miejscowości leżące po przeciwnych stronach Odry: Stary Kostrzynek – Neuküstrinchen, Stara Rudnica – Neurüdnitz, Siekierki – Zäckericker Loose, Stare Łysogórki – Neulitzegöricke, Czelin – Zelliner Loose.

¹⁷ W pierwszych latach po wojnie wyspę Wolin nazywano nawet „Wołyń”. *Kurier Szczeciński.* 1/1945.

¹⁸ Kwestię używania języka mniejszości jako języka pomocniczego w gminach, zasady wprowadzania drugich nazw miejscowości i dwujęzycznych tablic miejscowości. regulują *Ustawa z dn. 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym* (Dz. U. 2005 r. Nr 17, poz. 141, Dz. U. 2005 r. Nr 62, poz. 550) oraz akty wykonawcze do niej.

¹⁹ H. Wiesenmüller: *Wörterbücher geographischer Namen,* [w:] Informationsmittel (IFB): digitales Rezensionorgan für Bibliothek und Wissenschaft <http://www.bsz-bw.de/ifb>. Właściwy jest tutaj przykład polskiego określenia „Niemcy”. Nie jest to na pewno nazwa literalnie dobra – czyli pozytywna, z biegiem lat

wykształciła się jednak jako jedyne określenie w języku polskim – i jako takie, nazwa ta jest językowo poprawna.

²⁰ *Toponymic Guidelines of Poland for Map Editors and Other Users*. Główny Urząd Geodezji i Kartografii, Warszawa 2002, s. 22.

²¹ *Ustawa z dn. 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych...* Art. 13 ust. 8.

²² Każdy przypadek należałoby jednak rozpatrywać osobno. Przykładowo nazwa „Auschwitz”, choć nie została dopuszczona do oficjalnego obiegu, jako wprowadzona przez nazistów, powinna zostać utrzymana i propagowana w odniesieniu do obozu zagłady. Wycofanie tej nazwy z użycia, choć zgodne z literą prawa i poprawne z punktu widzenia lingwistyki, mogłoby jedynie wzmoczyć częste na świecie przekonanie, że obozy zagłady zakładali Polacy.

²³ Seria naukowa Instytutu Geografii w Lipsku stosuje zasadę, według której wobec stolicy polski używa się jedynie niemieckiego egzonimu, dla miast powyżej pół miliona mieszkańców oraz województw, polski endonim przedstawia się dodatkowo w nawiasie; dla mniejszych miejscowości i poślednich nazw geograficznych w używa się polskich endonimów, z podaniem obok pierwszego wystąpienia niemieckiego egzonimu w nawiasie. F.D.Grimm: *Zum Gebrauch deutscher Exonyme für den Raum östlich von Oder und Neisse*. [w:] *Second International Symposium on Geographic Names GeoNames 2000*. Verlag des Bundesamtes für Kartographie und Geodäsie (BKG), Frankfurt am Main 2000, s. 59-63.

²⁴ Postulat tłumaczenia nazw obiektów zawiera *Koncepcja trasy turystycznej Fortyfikacje Świnoujścia*. Konsorcjum PPE-MXL4, Szczecin – Świnoujście 2004 (opracowanie niepublikowane).

²⁵ Tego typu zapis zawiera wpis w księdze *Guinness World Records*, informujący o najstarszym funkcjonującym kinie na świecie, którym jest Kino Pionier w Szczecinie: „The oldest cinema in the world is the Pionier Cinema which opened as the Helios on the 26 September 1909 in Stettin, Germany (now Szczecin, Poland) and is still in operation today.”, za: <http://www.kino-pionier.com.pl>.

²⁶ W programie produkcji USA, o marce volvo (wyemitowanym przez TVP3 dnia 13.02.2006 r.) używano nazwy „Gothenburg”, więc angielskiego egzonimu szwedzkiej miejscowości Göteborg, podczas gdy polska nazwa tego miasta brzmi jak oryginalna (poza kwestią innej, niż szwedzka, wymowy). Nierozpoznanie polskiego odpowiednika angielskiego egzonimu uniemożliwiło Polakom poprawną identyfikację miejscowości.

²⁷ Ukazuje to przykład powołanej sztucznie przez austriackich urzędników nazwy Ziemi Halickiej – Galicja, którą można pomylić z Galicją w Hiszpanii.

²⁸ Pojawiają się także postulaty spolszczania nazw, takie jak np. Wankuwer, zamiast Vancouver. Por. <http://grzegorz.w.interia.pl/lingwpl/mn.html>

²⁹ Należy zwrócić uwagę, że w odniesieniu do pociągów jadących do Szczecina Deutsche Bahn stosuje oficjalną współczesną polską nazwę miasta – tak na tablicach informacyjnych na dworcach i w pociągach, jak w zapowiedziach w radiowęźle.